ROK XV. Nr. 86 (4404) WILNO, poniedziałek 28 marca 1938 r. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Wileńsko-Nowogródzki, Grodzieński, Poleski i Wołyński

Autonomii żądają Polacy w Czechosłowacji

MOR. OSTRAWA. (Pat.) „Dziennik Polski", organ ludności polskiej w Czechosłowacji w numerze z dnia 27 marca br. ogłasza pt.: „Historyczna chwila ludu polskiego w Czechosłowacji — Związek Polaków w Czechosłowacji jako wyraz jednolitego frontu ludu polskiego" komunikat następującej treści: 26 bm. o godz. 16 przedstawiciele naszego społeczeństwa zebrani w czeskim Cieszynie z całego kraju, uchwalili jednomyślnie wśród niebywałego entuzjazmu utworzyć Związek Polaków w Czechosłowacji jako wyraz jedności politycznej i powołanie do życia Komitetu Organizacyjnego złożonego z członków dotychczasowych zarządów „Związku Śląskich Katolików" i „Polskiej Partii Ludowej". W ten sposób lud polski w Czechosłowacji okazał swą dojrzałość polityczną i zbudował jednolity front do zwycięskiej walki o swoje prawa.

„Dziennik Polski" domaga się dalej **całkowitego równouprawnienia z Czechami** w republice, żąda „aby zniknęły czeskie szkoły w gminach językowo polskich, aby obok polskiego robotnika, pracującego na swojej ziemi i nie prześladowanego z powodu swej narodowości — pracował także polski inżynier, aby w urzędzie państwowym i samorządzie, w administracji kolejowej i leśnej, w przedsiębiorstwach publicznych i prywatnych, w życiu gospodarczym i wszędzie indziej Polak był nie wyjątkiem, a regułą".

„Żądamy tych samych praw, jakie ma narodowość czeska. Nigdy nie zgodzimy się na to, aby ludność polska nie uzyskała tego, co posiadają inne narodowości w republice. Ponieważ wszystkie narodowości domagają się autonomii **i my żądamy autonomii na terenach „etnograficznie polskich"**.

Zacieśnienie współpracy lotniczej pomiędzy Anglią i Francją

ma na celu wizyta Winstona Churchila w Paryżu

PARYŻ. (Pat.) Wizyta Winstona Churchilla w Paryżu, a zwłaszcza oficjalne konferencje, jakie odbywa z czołowymi przedstawicielami francuskich kół urzędowych i opozycji, są przedmiotem ogólnego zainteresowania kół politycznych stolicy oraz prasy. W kołach politycznych wskazują, iż Winston Churchill bawi w Paryżu w zupełnie innym charakterze niż Lloyd George, który wyraźnie podkreślił swój opozycyjny stosunek do rządu Chamberlaina. Przeciwnie — wizyta paryska Churchilla, który ostatnio pojednał się z premierem Chamberlainem, uważana jest za akcję, mającą na celu wyjaśnienie zadrażnień, jakie ostatnio się ujawniły między rządem Frontu Ludowego a premierem Chamberlainem, m. in. w dziedzinie polityki hiszpańskiej. Głównym jednak zadaniem Churchilla — jak zaznaczają między wierszami dzienniki paryskie — ma być poinformowanie się o wewnętrznej sytuacji francuskiej, zapoznanie francuskich kół politycznych z opinią Londynu na temat ewolucji wewnętrznej polityki francuskiej oraz **wreszcie zbadanie możliwości zacieśnienia współpracy między Francją a Anglią w dziedzinie lotniczej.**

W czasie wizyty swej w Paryżu Winston Churchill odbył konferencję z premierem Blumem, ministrem Paul Boncourem, dwukrotną rozmowę z ministrem obrony narodowej Daladierem, z prezesem izby Herriotem oraz z b. premierem Fladinem i deputowanym Paul Reynaud. Należy zaznaczyć, iż obecnie bawi również przejazdem w Paryżu Baldwin.

Ponadpartyjny rząd ocalenia publicznego

będzie utworzony we Francji?

PARYŻ. (Pat.) Im bardziej komplikuje się pod wpływem nowych strajków sytuacja wewnętrzno-polityczna, tym bardziej mnożą się apele na rzecz powołania ponadpartyjnego rządu ocalenia publicznego. Po petycji, podpisanej przez 77 deputowanych na rzecz zaprzestania walk partyjnych i utworzenia rządu ponadpartyjnego, z kolei jedna z największych organizacyj kombatantów Union Nationale des Anciens Combattants na wiecu, który zgromadził ok. 10 tys., powzięła rezolucję, w której głosi, iż kraj odrzuca koncepcję rządu Unii Narodowej, w którym byłyby reprezentowane na nowo wszystkie grupy i grupki parlamentarne. Taki rząd — oświadcza uchwała b. kombatantów — z góry byłby skazany na bezczynność i rozbicie. Kraj domaga się powierzenia rządów Francją ograniczonej grupie ludzi, zdolnych do działania, a nie do przemawiania.

Apele tego rodzaju mnożą się ze wszystkich stron, a równocześnie na łamach prasy francuskiej toczy się nadal ożywiona dyskusja na temat konieczności, a przede wszystkim możliwości powstania rządu czy to Unii Narodowej, czy Ocalenia Publicznego.

10-lecie istnienia ZPOK

Pan Prezydent na uroczystej akademii

WARSZAWA. (Pat.) Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet obchodził w dniu wczorajszym uroczystość dziesięciolecia swego istnienia, akademią w sali Rady Miejskiej.

Uroczystość zaszczycił swą obecnością **Pan Prezydent R. P. Prof. Dr Ignacy Mościcki**, który o godz. 11 przybył do Rady Miejskiej.

Powitalne przemówienie wygłosiła przewodnicząca zjazdu **dr Pohoska.**

Obecni przez powstanie uczcili pamięć Marszałka Piłsudskiego.

Dłuższy referat n. t. „10 lat istnienia ZPOK" wygłosiła **sen. Halina Jaroszewiczowa.**

Z kolei dr Pohoska wzywa wszystkich do uczczenia chwilą milczenia ś. p. Michaliny Mościckiej — pierwszej honorowej przewodniczącej Z. P. O. K.

Po wygłoszeniu przez wiceprzewodniczącą **p. Matuszewską** referatu o „zadaniach ZPOK na przyszłość", sekretarka **p. Rogaczewska** odczytała następujące uchwały zarządu pełnego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet:

1) w ciągu 10 lat istnienia Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet dążyłyśmy do tego, żeby postępować według wskazań Wielkiego Marszałka, czyn Józefa Piłsudskiego będzie zawsze dla nas drogowskazem.

Teraz, kiedy odpowiedzialność za losy państwa spadła na nas wszystkich, tym bardziej skupić się musimy i trwać niezłomnie na straży zasady wyrażonej słowami naszej deklaracji ideowej z dnia 8 grudnia 1936 r.

„Uznając, że najważniejszym celem, ku któremu zmierzać winien obywatel jest honor, dobro i potęga Polski, ZPOK uważa, że jego wszystkie członkinie winny szerzyć i realizować ideę służby dla dobra i potęgi państwa polskiego, jego gotowości obronnej i mocarstwowego stanowiska".

2) Ustawa o służbie wojskowej, realizując nasze postulaty, daje kobietom możność współdziałania w zakresie obronności państwa. Witamy tę ustawę z radością i wzywamy wszystkie członkinie do wzmożenia pracy w tworzonych w ZPOK sekcjach przysposobienia dla obrony kraju.

WARSZAWA. (Pat.) Pan Marszałek

ŚMIGŁY-RYDZ

przesłał Zjazdowi Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet depeszę z życzeniami pomyślnych obrad.

Depesza ta, odczytana podczas wieczornych obrad zjazdu, przyjęta była burzą oklasków.

Uczestniczki zjazdu ZPOK u P. Prezydenta

WARSZAWA, (Pat). Wczoraj o godz. 18 Pan Prezydent R. P. przyjął uczestniczki zjazdu Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, które przybyły do Warszawy w związku z obchodem 10 istnienia tej organizacji.

W czterech salach zamku: tronowej, rycerskiej, balowej i obiadów czwartkowych zgromadziły się członkinie ZPOK w liczbie przeszło dwa tysiące.

O godz. 18 Pan Prezydent R. P. w otoczeniu członków domu wojskowego i cywilnego wszedł do sali tronowej po przywitaniu się z zebranymi członkiniami zarządu ZPOK. Pan Prezydent przeszedł przed szpalerem delegatek, które zgotowały Panu Prezydentowi R. P. długą i serdeczną owację.

Min. Kościałkowski wyjechał do Orwidowa

Minister Pracy i Opieki Społecznej Marian Zyndram-Kościałkowski, który onegdaj bawił w Wilnie i dokonał lustracji miejscowego oddziału Funduszu Pracy — w dniu wczorajszym wyjechał z Wilna do swego majątku w Orwidowie.

Przed uruchomieniem komunikacji kolejowej i pocztowej z Litwą

Ukończenie prac podkomisji w Augustowie

AUGUSTÓW. (Pat.) Podkomisja, zajmująca się sprawami kolejowymi i drogowymi, pracowała do późna w nocy z soboty na niedzielę oraz przez niedzielę. Prace tej podkomisji są właściwie zakończone. Jak wiadomo, druga podkomisja — do spraw komunikacji pocztowej, telegraficznej itd. ukończyła swe prace już w sobotę. Dzień dzisiejszy poświęcony zostanie sprawom czysto technicznym, jak sporządzenie tekstów w językach polskim i litewskim.

Należy się spodziewać, że prace zostaną już dzisiaj zakończone.

Wykoleili pociąg na linii Kowno — Kłajpeda

RYGA, (Pat). Z Kowna donoszą: w dniu wczorajszym dokonano zamachu na pociąg, idący z Kowna do Kłajpedy. W pobliżu stacji Radziwiliszki nieznani sprawcy ułożyli na torze stos kamieni, o które wykoleił się pociąg motorowy. Ofiar w ludziach nie było. Policja prowadzi energiczne dochodzenie.

Rozmowy włosko-angielskie

RZYM. (Pat.) Przed południem odbyła się siódma z kolei rozmowa ambasadora brytyjskiego lorda Perth z ministrem spraw zagranicznych hr. Ciano. Koła angielskie informują, że w toku tej rozmowy omawiano sprawy hiszpańskie na podstawie instrukcji, jakie oba rozmówcy otrzymali ostatnio od lorda Halifaxa i Mussoliniego. W wyniku wczorajszej rozmowy, która trwała 40 minut, doszło miano do uzgodnienia kilku aktualnych zagadnień międzynarodowych, związanych z problematem hiszpańskim.

RZYM. (Pat.) „Internazionale Diplomatica" ogłasza komunikat, który wiązany tu jest z wynikami rozmów angielsko-włoskich.

Treść komunikatu jest następująca: Włoskie koła odpowiedzialne po zaznajomieniu się z oryginalnym tekstem mowy Chamberlaina stwierdzają, że wiele fragmentów tej mowy zwróciło specjalną uwagę Rzymu, a zwłaszcza krytyka Ligi Narodów, odmowne stanowisko wobec inicjatywy rosyjskiej oraz zajęcie pozycji wobec Czechosłowacji.

Podczas gdy ze strony włoskiej potwierdza się w sposób jak najbardziej wyraźny i lojalny zobowiązania, przyjęte w Londynie, włoskie koła odpowiedzialne śledzą z największą uwagą kampanię lewicy francuskiej za interwencją w Hiszpanii, interwencją, która pociągnęłaby **niedające się przewidzieć i napewno poważne reperkusje i mogłaby narazić na szwank pokój na kontynencie europejskim.**

W Hiszpanii powstańcy posuwają się naprzód

Miasto Fraga zdobyte

SALAMANKA, (Pat). Główna kwatera powstańcza komunikuje: na froncie aragońskim wojska nasze posuwają się dalej. Oddziały działające na prawym skrzydle, zajęły miejscowość Santa Barbara, szczyty Tardera, Castillar, Jagant i kilka sąsiednich wzgórz. Kolumny, działające na odcinku Los Monegros posunęły się wgłąb o 32 kilometry i zajęły Valfarta, Penalba Gandasnos.

SARAGOSSA, (Pat). O zmierzchu wojska gen. Yague wtargnęły do Katalonii i zajęły wioskę Masalgorreig. W tym samym czasie miasto Fraga zostało całkowicie otoczone przez wojska powstańcze. STRAŻE PRZEDNIE WESZŁY JUŻ JAKOBY DO MIASTA. Na lewym brzegu rzeki Cinca wojska powstańcze zajęły obszar około 40 km szerokości i od 3 do 5 km wgłąb.

35 tys. robotników strajkuje w okr. paryskim

Armat dla Hiszpanii domagają się komuniści we Francji

PARYŻ, (Pat). Mimo gorączkowej akcji rządu, — a zwłaszcza ministra stanu p. Vincent Auriala, celem położenia kresu fali strajkowej, nie przyniosło to żadnego rozwiązania sytuacji. Strajk w okręgu paryskim obejmuje już 35 tys. robotników. Dowodem akcji dywersyjnej komunistów, którzy starają się w widoczny sposób wykorzystać strajk celem zmuszenia rządu Bluma do interwencji na rzecz rządu w Barcelonie, jest niezwykle charakterystyczny incydent, jaki zdarzył się w Paryżu w sobotę wieczorem w czasie wielkiego wiecu, zwołanego do jednego z największych stadionów Paryża przez generalną konfederację pracy. Zebrani robotnicy w liczbie 15 tys. ludzi, składający się przeważnie ze strajkujących, przyjęli sekretarza generalnej konfederacji pracy p. Jouhaux takimi gwizdami i okrzykami, iż przewódca francuskiego ruchu zawodowego nie mógł zabrać głosu i musiał opuścić salę. Zebrani — widocznie pod wpływem otrzymanych instrukcyj — wznosili okrzyki „do dzieła", „dość przemówień", „armaty dla Hiszpanii".

Trzęsienie ziemi w Budapeszcie, Wiedniu i Jugosławii

BUDAPESZT, (Pat). W niedzielę o g. 12.20 w Budapeszcie i okolicach dało się odczuć dość silne trzęsienie ziemi, które trwało około 3 sekund.

WIEDEŃ, (Pat). Tutejsza stacja sejsmograficzna zanotowała tak silny wstrząs ziemi, że igiełki miernicze aparatów powypadały. Stacja otrzymała przeszło 50 telefonów z zapytaniem i informacjami.

BIAŁOGRÓD, (Pat). W mieście Agram około południa dało się wczoraj odczuć trzęsienie ziemi, które trwało 15 minut.

W mieście Bielovar, oddalonym od Ogramu o 40 km. zwaliło się kilka starych domów, w jednej zaś z sąsiednich wiosek runęła wieża kościelna.

Posiedzenie Rady T-wa Rozwoju Ziem Wsch

WARSZAWA. (Pat.) W sali konferencyjnej P. K. O. odbyło się posiedzenie Rady Głównej Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich pod przewodnictwem prezesa rady **p. marszałka A. Prystora.** W posiedzeniu udział wzięli członkowie rady pp.: prezes dr H. Gruber, prezes dr Br. Hełczyński, prezes Wł. Byrka, gen. Cz. Jarnuszkiewicz, dyr. S. Dażwański, senator W. Gołuchowski, gen. M. Mackiewicz, dyr. St. Paprocki, prezes J. Rzymowski, prof. K. Skórewicz i dr A. Stebelski oraz członkowie zarządu z pp. prezesem zarządu J. Kożuchowskim i wiceprezesami dyr. P. Jarockim i **senatorem Z. Beczkowiczem** na czele.

Sekretarz poselstwa litewskiego w Rydze bawił przejazdem w Wilnie

Wczoraj przez Wilno przejechał w drodze do Warszawy sekretarz poselstwa litewskiego w Rydze, poseł Giras Jurszajtis.

Kurjer Sportowy

Stosunki sportowe Polski z Litwą

Z chwilą unormowania stosunków między Polską a Litwą będzie można pomyśleć o imprezach sportowych. Polska zyskuje jeszcze jednego sąsiada sportowego. Zaczniemy niewątpliwie rywalizować za sobą na polu apolitycznym, jakim jest sport. Piękne idee olimpijskie, mówiące o zbliżeniu narodów, znaleźć powinny wyraz w naszych sportowych wizytach.

W interesach Wilna, jak również w interesach Kowna, jest organizowanie jak najczęstszych imprez o charakterze międzynarodowym. Ta ciągła wymiana młodzieży i rywalizacja prowadzić nas będzie ku lepszemu. Przez imprezy międzynarodowe organizowane w Polsce i na Litwie zyskiwać będzie dobro sportu. Popularność wychowania fizycznego znajdzie swój szerszy, niż dotychczas, zakres.

Litwa w wielu gałęziach sportu ma, jak mogliśmy zorjentować się, całkiem niezłe wyniki. Przede wszystkim na uwagę zasługują gry sportowe. W roku zeszłym Litwa w mistrzostwach świata piłki koszykowej zdobyła w Rydze pierwsze miejsce. Wyniki uzyskane przez Litwinów były sensacyjne. Litwini nie pozostali więc w tyle za Estończykami i Łotyszami, którzy w grach sportowych przodują.

Litwa posiada całkiem niezły zespół piłkarski. Wyniki zeszłoroczne uzyskane z drużynami zagranicznymi zwracają na piłkarzy litewskich uwagę. W każdym bądź razie dla wilnian będą oni poważnymi przeciwnikami. Piłka nożna, jak w Wilnie, tak też i w Kownie, cieszy się największym powodzeniem.

Niestety, nic nie wiemy o lekkoatletach. Wyniki nie są nam znane. Nawiązanie stosunków i zorganizowanie pierwszych zawodów w Kownie czy w Wilnie byłoby tym bardziej interesujące.

Przed wojną światową dzięki wioślarzom Sokoła Wileńskiego powstał w Kownie ośrodek sportów wodnych. Kowno, jako miasto położone nad trzema zbiegającymi się rzekami: Wilią, Niemnem i Niewiażą powinno i w tej dziedzinie życia sportowego mieć dobre siły. Regaty wioślarskie z udziałem zawodników litewskich miałyby wielkie znaczenie propagandowe. Kto wie, może się uda zaprosić ich do Trok. Mamy do regat trockich akurat jeszcze trzy miesiące. Wiemy, że wybierają się do nas wioślarze z Estonii, Łotwy, Prus Wschodnich i liczne osady z całej Polski. Jeżeli do tego całego towarzystwa dojdą jeszcze zawodnicy z Kowna, to regaty trockie odbędą się w pełni tego słowa znaczeniu w konkurencji międzynarodowej.

Pierwszymi mandatariuszami w nawiązaniu bliższych stosunków z Litwą powinni być stojący zdala od polityki sportowcy.

Na otwarciu granicy z Litwą zyskujemy w życiu sportowym bardzo wiele. Trzeba tylko umieć dobrze wykorzystać koniunkturę. Mówimy w danym wypadku o wspólnych interesach. Nie trzeba gubić się w drobiazgach. Nie trzeba stwarzać sztucznych trudności. Tak blisko położone od siebie dwa wielkie miasta Kowno i Wilno powinny stworzyć oś wzajemnych porozumień sportowych. Nie trzeba z tym zwlekać. Czym prędzej zaczniemy działać, tym prędzej zaczniemy odnosić sukcesy. Kto ma pierwszy zrobić krok? Kto ma pierwszy wystąpić z inicjatywą? To nie ma wielkiego znaczenia. Możemy to uczynić my. Chcemy jednak mieć gwarancję, że nasze szczere zamiary sportowe będą dobrze zrozumiałe i przyjęte z całą życzliwością.

W sportowcach litewskich pragniemy widzieć sojuszników, rywalizujących na bieżni lekkoatletycznej, stadionie piłkarskim, torze regatowym i tafli lodowej.

Przed nami zaczyna zarysowywać się nowa perspektywa. Leży jeszcze nie zapisana karta pamiętnika sportowego. Nie padł strzał startera i nie została przerwana taśma. W tym właśnie okresie rzucania myśli, projektów, nawiązywania stosunków trzeba obdarzać siebie wzajemnym zaufaniem i powiedzieć, że my, sportowcy, chcemy kochać się, jak rodzeni bracia. A że dzieli nas granica, to od tego będą paszporty zagraniczne i wizy. **J. Niecieckl.**

Strzelectwo — sport obrony narodowej

Spośród sportów społecznych na pierwszym planie winno być postawione strzelectwo.

Srzelectwo sportowe w przeciwieństwie do innych sportów warunkują przygotowania bezpośrednie do umiejętności władania bronią palną.

Z całym szeregiem narodów Europy jesteśmy daleko w tyle w dziedzinie strzelectwa sportowego.

Obserwując strzelectwo poza granicami Polski, stwierdzić należy szybko idący jego rozwój i wzmożoną nadzwyczaj silnie w ostatnich czasach ze strony rządów i stowarzyszeń strzeleckich państw obcych akcję, zmierzającą ku jego upowszechnieniu dla potrzeb obrony narodowej.

W krajach nadbałtyckich, a szczególnie w Finlandii i Estonii strzelectwo popierane usilnie przez państwo stało się już dziś sportem narodowym, a jego rozwój i poziom wzrastają w zadziwiającym tempie.

W Niemczech dokonano kolosalnego zakupu 300.000 karabinków sportowych dla organizacyj w. f. Charakterystyczne, że ten zakup broni małokalibrowej dokonywuje się w czasie, gdy istnieją tam projekty do przezbrojenia całej armii w małokalibrową automatyczną broń wojskową (karabiny 14-strzałowe, kaliber 5,85 mm).

W Szwajcarii, która zresztą zajmuje w świecie strzeleckim czołowe miejsce, kładzie się szczególny nacisk na przysposobienie strzeleckie młodzieży szkolnej i przygotowanie zastępów młodych strzelców na specjalnych kursach.

Wreszcie — wstrzemięźliwa Francja wszczęła silną akcję nad objęciem przez zorganizowane strzelectwo (przy poparciu ministra wychowania fizycznego) wszystkich szkół w państwie, tj. powszechnych, średnich i wyższych.

To są przykłady, które powinny zwrócić na sport strzelecki uwagę każdego działacza sportowego, każdego, komu całość i bezpieczeństwo kraju, chociaż trochę leży na sercu.

Z nadchodzącą wiosną winny zarządy związków i organizacyj młodzieżowych zawczasu pomyśleć o organizacji zawodów strzeleckich, rezultatem których będzie „Odznaka strzelecka" najniższej bodaj klasy na piersi każdego członka tej czy innej organizacji młodzieżowej, na piersi każdego ucznia szkoły średniej czy wyższej.

Słowa „za armią polską w potrzebie stanie cały naród" przestaną wtedy być tylko czczym frazesem, gdy naród ten będzie przygotowany do umiejętnego posługiwania się karabinem.

Z nadchodzącą wiosną w całej Polsce, a przede wszystkim w naszych miastach, miasteczkach i wsiach pogranicznych powinny się zaroić strzelnice stałe lub zaimprowizowane tłumem ubiegających się o Odznakę Strzelecką — sprawdzian wyszkolenia strzeleckiego.

Wszystkim, którzy mają zamiar organizować zawody o Odznakę Strzelecką względnie choć wziąć udział w strzelaniu o „O. S." — wszelkich informacyj udzielą i w organizacji zawodów pomogą Powiatowe Komendy Związku Strzeleckiego na obszarze całej Rzeczypospolitej.

Równocześnie podaje się do wiadomości zainteresowanym, że w roku bieżącym obowiązuje nowy „program strzelań" ustalony przez władze naczelne strzelectwa sportowego.

Obowiązujące programy strzelań na rok 1938 są do nabycia w Powiatowych Komendach Związku Strzeleckiego.

Rozpoczynamy sezon piłkarski

Rozpoczęty został wczoraj sezon piłkarski w Wilnie. Po zimowej śpiączce wybiegli na niezbyt jeszcze zieloną murawę piłkarze.

Tegoroczny sezon piłkarski pod wielu względami różnić się będzie od poprzednich. Wilno stało się nareszcie miastem ligowym. 7 lat walczyliśmy, aż wreszcie po wielkich wysiłkach weszliśmy do tej tak bardzo upragnionej Ligi. Graczy naszych czekają poważne mecze. Czeka nas egzamin dojrzałości, bo mało tego, że weszliśmy, to jeszcze nie taka wielka sztuka, stokroć trudniej będzie teraz utrzymać się w Lidze. Trudno jest nam, oczywiście, dzisiaj mówić coś bardziej konkretnego. Życząc jednak WKS Śmigły z całego serca sukcesów jesteśmy jednak zdania, że raczej trzeba nastrajać się pesymistycznie, niż optymistycznie.

Tak mówiłby rozsądek i doświadczenie. Tak wyglądałoby z przebiegu wielu wydarzeń sportowych. Ale pesymistami nie trzeba być. Nie mamy prawa na początku sezonu odrazu powiedzieć, że szkoda fatygi, że po pierwszych już meczach przekreślone zostaną nasze szanse itd. Nie! Nie byliśmy sportowcami, gdybyśmy mieli w ten sposób twierdzić. Musimy być zdecydowani. Trzeba iść wspólnym frontem razem z naszymi graczami, a wówczas Wilno w rywalizacji z innymi miastami ligowymi zacznie zwyciężać. Publiczność uczęszcząca w zawodach sportowych może wiele zdziałać. Tak zw. dooping trybuny podnieca, pobudza graczy do większego wysiłku fizycznego. Trzeba o tym pamiętać. Trzeba do tego przygotowywać się.

Sport wileński w swej historii pierwszy raz przeżywać będzie emocje rozgrywek o mistrzostwo Ligi. Odwiedzać nas będą wszystkie najlepsze drużyny piłkarskie Polski, na czele z Ruchem, Wisłą, ŁKS, Pogonią i Wartą poznańską.

Kraków, Lwów, Łódź, Poznań — to stare miasta ligowe. My jesteśmy w tym roku beniaminkiem.

W Polsce opinia ogólna jest nastrojona na naszą niekorzyść. Niemal wszyscy są przekonani, że Wilno nie da rady, że nie potrafi zwyciężać. Trzeba temu w sposób kategoryczny zaprzeczyć, a zaprzeczyć będziemy mogli wynikami.

Niech więc gracze nasi na boisku nie czują się odosobnieni. Niech zapanuje na trybunie ten iście sportowy nastrój. Ambicją sportowego Wilna powinno być utrzymanie w Lidze drużyny WKS Śmigły. Wiemy bardzo dobrze, że warunki są wyjątkowo ciężkie. Gracze nasi mieć będą dalekie wyjazdy. Podróż będzie męcząca, ale jeżeli drużyna podsycana będzie żądzą zwycięstwa, to nigdy nie załamie się psychicznie i da z siebie wszystko, na co ją będzie stać. Niech więc zespół WKS Śmigły będzie tym przysłowiowym twardym orzechem do zgryzienia dla innych drużyn ligowych. Nie mamy prawa zlekceważyć ani jednego meczu. Cennym przy ostatecznym obliczaniu punktów w jesieni będzie każdy celny strzał.

Piłkarstwo wileńskie powinno więc być nastawione frontem do „Ligi". Trzeba zdobywać punkt za punktem, bramkę za bramką, a wówczas mieć będziemy pewność, że nie cofniemy się w swej pracy propagandowej, a zyskamy coraz szersze pole działania i coraz więcej zwolenników pięknego sportu piłkarskiego.

Tegoroczny sezon piłkarski dla Wilna mieć będzie ogromne znaczenie sportowe. Od wyników WKS Śmigły uzależnione zostaje nasze ogólne stanowsko w sporcie. Wykładnikiem postępu będą rezultaty rozgrywek ligowych.

Nie będziemy potrzebowali w tym sezonie narzekać na brak imprez sportowych. Skończyły się ku ogólnemu zadowoleniu narzekania. Nadchodzący sezon zapowiada się pod każdym względem rewelacyjnie. **J. N.**

Pierwsze zwycięstwo WKS Śmigły

Wiosenny turniej piłkarski z udziałem czterech drużyn wileńskich wykazał poważne zaniedbanie treningu. Drużyny grały niżej swej normalnej formy. Smuci to nas przede wszystkim dlatego, że nie zachwyciła nas forma WKS Śmigły — tych ligowców, którzy już 10 kwietnia spotkają się w pierwszym meczu z Ruchem w Wielkich Hajdukach.

Jest co prawda w drużynie wojskowej kilku nowych ostrzyżonych rekrutów, ale mimo wszystko brak ciągu na bramkę, brak tempa i ambicji. Ci nowi gracze o których tak głośno się mówiło nie przedstawiają specjalnie wielkiej wartości sportowej. Nie można żadnego z nich nazwać „orłem". Trener Sell będzie miał trudne zadanie doprowadzenia drużyny do właściwej formy, bo kondycja fizyczna to jeszcze mało.

Dotkliwie dawał się we znaki brak: Skowrońskiego, Pawłowskiego, Naczulskiego i Drąga.

Stosunkowo nieźle wypadło Ognisko KPW. Drużyna ma kilku nowych graczy. Skandal jest jednak z Ballosskiem żeby nie móc zrobić z przeniesieniem tego gracza to doprawdy opieszałość władz KPW i ignoracja sportu przez władze dyrekcyjne. Ballossek mieszka w Wołkowysku. Jeździć [illegible]owyska do Wilna i potem wracać do Wołkowyska to za męczący spacerek. Czyżby nie było w dyrekcji kolejowej kogoś innego wysłać do tego Wołkowyska jak Ballosska. Wiemy, że Ballossek jest zasłużonym i potrzebnym sportowcem dla KPW, a zato go wysiedla się z Wilna gdzieś hen do Wołkowyska, osłabiając w ten sposób szanse Ogniska w zdobyciu mistrzostwa Wilna.

Makabi mało się zmieniło od poprzedniego sezonu, tyle tylko, że kilku starych graczy ma nowe buty.

Hapoel powinien raz nareszcie wziąść się do intensywnych treningów i nauczyć się nieco lepiej grać. Przegrać z WKS Śmigły 0:14, to wstyd dla drużyny, która nie powinna więcej pokazywać się bez treningu na boisku w porządnym towarzystwie.

Wyniki turnieju wiosennego były następujące:

WKS Śmigły — Hapoel 14:0.

Ognisko KPW — Makabi 1:1 (Makabi zrzekła się dogrywki?).

Makabi — Hapoel 13:0.

WKS Śmigły—Ognisko KPW (Ognisko bez Ballosska, Krywula i Bartoszewicza) 4:1 (2:0).

Pierwsze miejsce w turnieju zdobył ligowy zespół WKS Śmigły przed Ogniskiem KPW i Makabi.

Wioślarze Estonii chcą walczyć z Wilnem

Wileński Komitet Tow. Wiośl. otrzymał zaproszenie z Estonii na regaty wioślarskie, które mają się odbyć 13 i 14 sierpnia. Klub Sportowy Taara z Tatru zamierza w tym terminie zorganizować wielkie regaty międzynarodowe o mistrzostwo Estonii.

Trzeba nadmienić, że dotychczas sport wioślarski w Polsce nie miał żadnej łączności z wioślarzami Estonii. Wiadome było, że Estończycy często u siebie organizują zawody. Siły ich nie są więc nam znane. Można przypuszczać, że skoro zapraszają nas do siebie, to liczą się z tym, że Wilno pod względem sportu wioślarskiego stoi wyjątkowo wysoko, że w Tartu reprezentować Wilno będzie prócz innych osad, mistrzowska czwórka Polski.

Zachodzi pewna rozbieżność w terminach. Połowa sierpnia dla wilnian nie jest dogodna. W tym terminie odbywać się bowiem będą regaty w Bydgoszczy. Dobrze więc stało się, że zaproszenie przyszło stosunkowo wcześnie. Będzie można wprowadzić szereg przesunięć i tak wszystko uzgodnić, żeby nareszcie nawiązać łączność z wioślarzami Estonii.

Wileński Kom. Tow. Wiośl. od kilku już lat zabiegał o względy Estończyków, zapraszając ich do Trok na regaty międzynarodowe. Pamiętamy, że w swoim czasie została ofiarowana nam specjalna nagroda w biegu czwórek z udziałem Wilna, Łotwy i Estonii. Na starcie stanęli z miejscowych wioślarzy tylko zawodnicy Estonii.

Wilnianie postanowili zrewanżować się Estończykom za nadesłane zaproszenie i zaprosić ich raz jeszcze do Trok. Pierwszy start odbędzie się nie w Tartu, a w Trokach. Jeżeli w tym roku przyjadą obsady z Estonii, Łotwy i z Prus Wschodnich, to regaty trockie mogą być pierwszorzędną imprezą propagandową. A kto wie, może uda się nawiązać do tego czasu stosunki z wioślarzami Litwy. Wioślarze wileńscy przed wojną mieli zażyłe stosunki z wioślarzami Litwy. Wioślarze wileńscy przed wojną mieli zażyłe stosunki z wioślarzami Kowna, odwiedzając ich niemal rok rocznie.

Tegoroczne regaty wioślarskie w Trokach mają się odbyć w ostatnią niedzielę czerwca. Cieszy nas, że organizatorzy już teraz wzięli się do przygotowań technicznych. W dużej mierze zawdzięczać to trzeba prezesowi wioślarzy wileńskich mjr. Zbigniewowi Lankauowi, który jest duszą całego wioślarstwa Polski północno-wschodniej.

Pożeracz kilometrów



Anglik Eric Fernbough w Budapeszcie usiłował ustanowić rekord światowy na motocyklu.

Dąb—Pogoń 1:1

W towarzyskich meczach piłkarskich uzyskane zostały wczoraj następujące wyniki:

Dąb zremisował z Pogonią lwowską 1:1. Śląsk pokonał Cracovię 4:1. Cracovia wystąpiła w osłabionym składzie.

Noji pokonał Wirkusa

W Warszawie odbył się bieg naprzełaj na trasie 3.500 mtr.

Zwyciężył Noji — 10 min. 56,6 sek., przed Wirkusem 10.56.8.

Wirkus znajduje się obecnie w doskonałej formie.

Kandydaci na mistrzów

Boks wileński reprezentowany będzie w Białymstoku w zawodach eliminacyjnych o mistrzostwo Polski przez następujących zawodników: Lendzina, Nowickiego, Kuleszę, Radzickiego, Talkę, Untona, Polakowa i Buma.

Eliminacje w Białymstoku rozpoczną się w sobotę wieczorem. Finały rozegrane zostaną w niedzielę, a ci, którzy zwyciężą w końcu kwietnia walczyć będą w Łodzi o mistrzostwo Polski.

Wilnianie mają wyjechać do Białegostoku pod kierownictwem M. Nowickiego w piątek wieczorem. Uważamy, że wysłanie ekspedycji wieczorem w piątek mija się z celem, bo bokserzy będą przemęczeni. Wyjazd nastąpić powinien najpóźniej w piątek rano pociągiem osobowym odchodzącym z Wilna o godz. 8.13.

WKS Śmigły-AZS 12:4

Odbył się wczoraj towarzyski mecz bokserski juniorów WKS Śmigły i AZS. Zwyciężyli „wojskowi" przed „akademikami" 12:4.

W poszczególnych wagach wyniki były następujące:

W. musza Kozakiewicz pokonał Greja na punkty.

W. kogucia (I) Rusiecki pokonał Ebrę, który poddał się.

W. kogucia (II) Boski wygrał, walcząc z Wolskim, którego pokonał przez K. O. w 2 rundzie.

W. piórkowa Śmieszchalski przegrał ze Stefanem.

W. lekka (I) Wołosewicz zremisował z Miksem.

W. lekka (II) Argawakow zremisował z Raksą.

W. półśrednia Zyg pokonał przez techniczny K. O. w trzeciej rundzie Longina.

Ponadto odbyła się walka pokazowa między Radzickim a Talką. Wygrał Radzicki.

Z juniorów na uwagę zasługują: Raksa, Boski i Miks.

Sędziował w ringu Chałaj. Punkty obliczał Gitmał.

Publiczności 50 osób.

Poświęcenie nowootwartego lokalu rzemieślników wileńskich

Wczoraj w lokalu przy ul. Mickiewicza 11 odbyła się uroczystość poświęcenia nowej siedziby Chrześcijańskiego Związku Rzemieślniczego. Poświęcenia dokonał ks. kapelan Mościcki, po czym w krótkich słowach zebranym rzemieślnikom przypomniał o znaczeniu rzemiosła dla polskości w Wilnie.

Podczas herbatki w miłym lokalu przemawiali do rzemiosła wileńskiego: p. Szymański, Dyrektor Izby Rzemieślniczej w Wilnie — podnosząc wytrwałość tutejszego rzemieślnika w walce o byt.

P. inż. Barański — Dyrektor Izby Przem. Handlowej, który między innymi zaznaczył, że na rzemieślniku wileńskim od chwili zetknięcia się z nim nie zawiódł i p. P. Hermanowiczowi prezesowi Związku złożył życzenia dalszego tak pomyślnego jak dotychczas rozwoju.

P. Skarżyński, dyrektor Banku Spółdzielczego na Antokolu — rozwinął możliwości wykorzystania różnorodnych kredytów przez rzemieślników w bankach i podkreślił znaczenie spółdzielczości w życiu gospodarczym dzisiejszych czasów. P. Piotrowski, rzemieślnik, dziękował w gorących słowach wszystkim gościom za przybycie na uroczystość i jednocześnie podkreślił, że rzemieślnik polski nie zna innego znaku, jak tylko znak Orła Białego, wiernie mu służył, służy i służyć będzie. P. poseł St. Hermanowicz poinformował zebranych o ważnym fakcie, który w krótce nastąpi w rzemiośle polskim, a mianowicie o nowelizacji ustawy przemysłowej i przywróceniu samorządów Związków Cechów.

Zebrani rzemieślnicy we własnym lokalu spędzili wspólnie kilka godzin przy herbatce i pogawędce. **St. Merio.**

Kurs Społeczny dla kobiet

Pracownicze Tow. Ośw.-Kult. im. Stefana Żeromskiego, Oddział w Wilnie idąc po linii wskazań nowego ruchu robotniczego zmontowało ostatnio Kurs Społeczny dla Kobiet, grupujących się w szeregach Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych.

Kurs będzie trwał 7 dni i jest obliczony na 50 osób.

Na prelegentów zostali zaproszeni członkowie Prezydium PTOK oraz specjaliści od poszczególnych problemów z terenu Wilna, interesujący się nowym ruchem robotniczym.

Na Kierownika Kursu Społecznego dla Kobiet został powołany Sekretarz PAOK w Wilnie Makarczuk Zygmunt.

Program Kursu przedstawia się następująco:

1) Kobieta Polka w walkach o Niepodległość. 2) Konstytucja Kwietniowa. 3) Zadanie kobiety w przygotowaniu obronności Państwa.
4) Rola kobiety w ruchu robotniczym 5) Ideologia ZPZZ. 6) Rola kultury w nowej Polsce. 7) Kobieta w walce z alkoholizmem. 8) Walka z gruźlicą w rodzinie robotniczej. 9) Kultura życia codziennego. 10) Estetyka mieszkań robotniczych 11) Przedszkole, ogródki Jordanowskie, kolonie i pół kolonie. 12) Wpływ ulicy na dziecko. 13) Wartość odżywcza pokarmów. 14) Współpraca rodziców ze szkołą. 15) Robotnik a Państwo.

Teatr litewski zaproponuje wymianę występów artystycznych

Jak nas informują, sfery teatralne w Wilnie otrzymały wiadomość, że teatr litewski w Kownie zwróci się po nawiązaniu stosunków z propozycją zorganizowania w Kownie występów artystów polskich, w pierwszym rzędzie Ordonówny, chóru Dana i innych..

Ze swej strony dyrekcja teatru kowieńskiego zaproponuje występy artystów litewskich w Wilnie, Warszawie i innych miastach Polski. Prawdopodobnie wystąpił by balet litewski

List ten w świecie teatralnym Wilna wywołał zrozumiałe zainteresowanie.

KRONIKA

MARZEC 28 Poniedziałek	Dziś Syksta Jutro Eustachego Wschód słońca — g. 5 m. 05 Zachód słońca — g. 5 m. 45

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologi USB w Wilnie z dn. 27.III. 1938r.

Ciśnienie 750
Temperatura średnia + 2
Temperatura najwyższa + 5
Temperatura najniższa + 1
Opad 0,5
Wiatr połudn.-zachodni
Tend.: bez zmian
Uwagi: chmurno, przelotne opady.

Przepowiednia pogody wg PIM'a na 28 bm.:

W dalszym ciągu pogoda o zachmurzeniu zmiennym, stopniowo malejącym, lecz jeszcze z przelotnymi opadami. Widzialność dobra.

Nocą przymrozki, dniem temperatura ok. 5 C.

Wiatry z kierunków zachodnich, dolne umiarkowane, górne do 45 gm/godz. z porywami.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sokołowskiego (Tyzenhauzowska 1); S-ów Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25); Miejska (Wileńska 23); Turgiela i Przedmiejskich (Niemiecka 15); Wysockiego (Wielka 8).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA

— **Przedłużenie godzin handlu dla owocarni.** Z dniem 1 kwietnia rb. przedłużone zostaną godziny handlu dla sklepów owocowych, sodowiarni, kiosków ze słodyczami itp. Wszystkie sklepy tego rodzaju będą otwarte do 23. Godziny te będą obowiązywały do 1 października rb.

— **Zryczałtowany podatek od bilardów, dancingów itp.** Z dniem 1 kwietnia rb. zarząd miejski pobierać będzie ryczałtowe stawki podatku miejskiego od produkcji muzycznej, dancingów, bilardów itp.

Podatek obliczany w stawkach miesięcznych wymierzany będzie w odstępach kalendarzowych.

— **Straż ogniowa uzupełnia sprzęt ratowniczy.** Zarząd Miejski postanowił uzupełnić sprzęt miejskiej straży pożarnej przez poczynienie szeregu zakupów na sumę 15.000 zł.

Suma ta przeznaczona została Magistratowi jako subwencja Powsz. Zakł. Ubezp. Wzaj.

— **Muzeum na czasie.** W ciągu lata roku bieżącego przy Ośrodku Zdrowia nr. 1 ma powstać muzeum higieniczne, które zgrupuje wszelkiego rodzaju wykresy, zestawienia statystyczne, wykazy, tablice itp. propagandowe eksponaty z zakresu higieny.

— **Magistrat zakupuje wzgórze „Karolinka”.** Zarząd miejski zamierza stworzyć w dzielnicy Zwierzynieckiej wielki park miejski po obu stronach Wilii. Roboty będą rozpoczęte już w niedługim czasie. W związku z tym władze miejskie postanowiły wykupić wzgórze pn. „Karolinka” vel „Zatoki” o obszarze 44 ha.

— **300 liczników prądu gospodarczego zakupuje elektrownia miejska.** Ponieważ zapotrzebowanie na prąd gospodarczy stale wzrasta, elektrownia miejska postanowiła dodatkowo zakupić 300 sztuk liczników dla prądu gospodarczego.

— **Magistrat dostarczy plac dla budowy szpitala dla rakowatych.** Magistrat postanowił w najbliższym czasie dostarczyć Wileńskiemu Komitetowi do Walki z Nowotworami plac na budowę szpitala.

Ze względu na wagę tego zakładu leczniczego Zarząd miejski polecił wydziałowi gospodarczemu wynalezienie niezwłocznie odpowiedniego placu.

— **Przeszacunek gmachu teatru na Pohulance.** Magistrat postanowił podwyższyć sumę asekuracyjną za gmach teatru miejskiego na Pohulance w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych z 380.000 zł na 568.000.

GOSPODARCZA.

— **Ulgi w taryfie elektrycznej dla zakładów przemysłowych.** Większe zakłady przemysłowe w Wilnie, które zużywają ponad 20 tys. kw. prądu silnikowego rocznie zwróciły się do Elektrowni miejskiej z prośbą o zastosowanie ulg taryfowych. Magistrat postanowił zastosować do tych zakładów taryfę dzienną w godzinach wieczorowych, skutkiem czego przy konsumcji ponad 50 tys. kwg. prądu silnikowego cena 1 kwg wyniesie 11 gr.

ZEBRANIA i ODCZYTY

— **Zarząd Koła Wileńskiego ZOR** zaprasza swych członków wraz z rodzinami na odczyt, który zostanie wygłoszony przez dr Waleriana Charkiewicza pt. „Samoobrona Litwy i Białorusi”, w dniu 29 bm o godz. 18 w lokalu własnym przy ul. Orzeszkowej 11-a. Goście mile widziani.

RÓŻNE

— **Tegoroczna wczesna wiosna** przyśpieszyła tarło szczupaków, dzięki czemu zwiększyły się połowy i podaż tej ryby na rynek Obecnie szczupaka można kupić w sklepach Spółdzielni Producentów Ryb w Wilnie płacąc za 1 kg 1 zł — 1 zł 50 gr.

— **Od 1 kwietnia znaczki pocztowe będą sprzedawane we wszystkich kioskach.** Dnia 1 kwietnia wchodzą w życie nowe przepisy dotyczące detalicznej sprzedaży znaczków i kart pocztowych. Wszystkie kioski tytoniowe obowiązane będą do sprzedaży detalicznej znaczków.

LIDZKA

— **KURSY SADOWNICZE W LIDZIE.** W dniach 29—30 marca br. staraniem Okręgowego Towarzystwa Organizacyj i Kółek Rolniczych odbędzie się kurs sadowniczo-pszczelarzy, teoretyczny i praktyczny. W kursie może wziąć udział każdy posiadacz sadu lub pasieki, pochodzący z miasta i wsi.

Punkt zborny kandydatów dnia 29.III o godz. 10 w lokalu Okręgowego Towarzystwa Organizacyj i Kółek Rolniczych, ul. Pierackiego Nr 1 (dom Ludowego Banku Spółdzielczego). W programie przewidziane wykłady z zakresu prowadzenia i pielęgnowania sadów i opryskiwanie drzew. Na zakup chemikalij—opłacają słuchacze po 20 groszy od osoby. W zakresie pszczelnictwa — całokształt prowadzenia pasieki, z demonstracją przy pomocy uli i narzędzi.

Post Żydów w związku ze zniesieniem uboju rytualnego

W związku ze zniesieniem uboju rytualnego, wśród żydostwa wileńskiego zapanowało wielkie zdenerwowanie.

Dnia 27 bm. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rabinatu, na którem postanowiono ogłosić w dniu 29 bm. post protestacyjny

We wszystkich synagogach odbędą się modły, w domach modlitwy zaś żałobne pienia na tzw. trąbach jerychońskich, używanych tylko w przededniu nowego roku.

„Napad“ na wóz pocztowy

Wczoraj wieczorem przechodnie na ulicy Szkaplernej zauważyli pędzących kłusem parę koni, zaprzężonych w wóz pocztowy bez woźnicy. Wślad za tym posłyszeli odgłos strzałów rewolwerowych. Ulicą biegł urzędnik pocztowy, krzycząc „trzymajcie bandytów“ oraz strzelając z rewolweru na postrach.

Policja zatrzymała koni. Jak się okazało, miał tu miejsce fałszywy alarm. Wóz pocztowy zatrzymał się, zaś urzędnik wszedł do jednego z mieszkań celem doręczenia paczki, pozostawiając wóz bez dozoru. W tym czasie ulicą Szkaplerną wracali z knajpy ojciec i syn Karanisowie. Jeden z nich schwycił bat i kilkakrotnie zaciął konie, które pomknęły.

Urzędnik pocztowy, sądząc, że na wóz dokonano napadu rabunkowego, wszczął pościg i strzelaninę.

„Wesołych“ ojczulka i synala odstawiono do aresztu. (c)

Aresztowanie sprawców napadu na plebanię pod Wiszniewem

Wczoraj donosiliśmy o dwóch napadach na plebanie. Policja powiatu wileńsko trockiego, ścigając sprawców napaści na plebanię w Taboryszkach gminy turgielskiej, ujawniła i aresztowała napastników z pod Wiszniewa. Podczas rewizji znaleziono przy nich rzeczy pochodzące z rabunku.

Bandytów zakutych w kajdanki odstawiono do wydziału śledczego w Wołożynie. (c).

Gdzie są?

Zaginęła 12-letnia Zofia Dziurestkówna (Legionowa 1). Dziurestkówna wyszła z domu, udając się do koleżanki, celem odrobienia lekcyj i od tego czasu wszelki ślad po niej zaginął.

Przy identycznych okolicznościach zaginął 14-letni Henryk Bukowski (Kopanica 14). Wyszedł on zd mu 24 marca br. i dotychczas nie powrócił. Chłopiec mówił kolegom, że wybiera się na granicę litewską, by dowiedzieć się „co tam słychać“.

Zaginęła również 12-letnia Lucyna *Milcewiczówna* (Ponarska 54).

Do policji zgłosiła się wczoraj siostra zakładu Bagdalenek przy ul. Senatorskiej 25 Jolanta Wonniakówna i zameldowała o ucieczce lub zaginięciu dwóch wychowanic zakładu 17-letniej Heleny Przewoniakówny oraz 16-letniej Jadwigi Kodzisówny. (c)

Pod wpływem alkoholu...

Na ulicy Tyzenhauzowskiej wynikła bójka między kilkoma osobnikami, w czasie której został poraniony nożem Wojciech Mignel i Ignacy Juszkiewicz. (Śniegowa 30).

Sprawcy pobicia zatrzymani.

Wiktor Gancewicz, Bronisław Mieczkowski (Beliny 5), oraz Wiktor Karczewski (Nieświeska 15) wtargnęli do fryzjerni Bolesława Lineka (Śniegowa 22), zdemolowali urządzenie zakładu, a po wyjściu rozebrali parkan.

Policja pijaków zatrzymała.

Inna grupa podchmielonych, na czele z niejakim Józefem Rymkiewiczem (zaul. Biały 7) i Abramem Wanogińskim (Tartaki 7) wywołała awanturę na ulicy Garbarskiej. Zerwali oni szyld ze sklepu spożywczego Tomasza Prokopowicza.

Nie udało się szacherstwo

Kamienica Nr 6 przy ul. Miłosiernej stanowiła w swoim czasie wspólną własność byłych właścicieli nieistniejącej już obecnie fabryki sacharyny „Sład“. Niedawno kamienica ta została sprzedana niejakiemu Berkonowi, przy czym jedna ze współwłaścicielek tej kamienicy p. Łazduńska, została przy tranzakcji pokrzywdzona. Wystąpiła ona w stosunku do nowego właściciela kamienicy z pretensjami, domagając się dopłaty 2200 zł.

Obie strony zgodziły się na sąd polubowny. W wyniku pertraktacji nowy właściciel kamienicy miał zapłacić p. Łazduńskiej 1000 zł w gotówce oraz wydać weksle na 1200 zł.

Onegdaj wieczorem p. Łazduńska przyszła do mieszkania Berkona celem otrzymania pieniędzy. W tym czasie kiedy Berkon odliczał tysiąc złotych w pokoju zjawili się funkcjonariusze Wydziału Śledczego, którzy p. Łazduńską zatrzymali pod zarzutem, że usiłowała wyłudzić od Berkona 2200 zł drogą szantażu. Taką bowiem skargę złożył Berkon w policji.

Po przesłuchaniu Łazduńską zwolniono. (c)

Faust w „Lutni“

Sobotnie przedstawienie Fausta w Lutni trochę może zawiodło nasze oczekiwanie, a to z powodu niedyspozycji głosowej **p. Marii de Lorme** —w roli Małgorzaty. Artystka ta pomimo dużych walorów zewnętrznych — głosowo przedstawiała się bardzo słabo. Trudno sądzić na podstawie jednego występu, czy była to bardzo silna niedyspozycja głosowa, czy też brak głosu. Z tej też racji myślimy, że czasem jest lepiej nie angażować przyjezdne zagraniczne sławy, nie będąc pewnym, czy będą dysponowane do śpiewania, czy też nie?

Ostatecznie nawet w Wilnie, w tym „prowincjonalnym“ mieście znalazłoby się, i to niejedną, ale parę Małgorzat — bardziej głosowo dysponowanych. A w ogóle na marginesie muszę zaznaczyć, że komunikacja samolotowa najwidoczniej dodatnio nie odbija się na głosie. To też radzimy śpiewaczkom naszym, gdyby się wybrały na tournée za granicę, tak jak pani de Lorme, jeździć ostatecznie nawet III klasą, byle nie tym niebezpiecznym dla głosu środkiem lokomocji.

Przechodząc do innych gości, występujących w Fauście — zawsze z niekłamanym entuzjazmem witamy znanego nam już z innych oper wystawianych w Wilnie (Cyrulik, Triaviata, Rigoletto, Tosca) **Zenona Dolnickiego,** który prócz pięknego, doskonale opanowanego, dźwięcznego barytonu — posiada także ogromny temperament sceniczny i jest doskonałym nie tylko śpiewakiem, ale i aktorem. We wszystkich tych rolach, w jakich występował w Wilnie, za każdym razem stwarzał on zupełnie inną sylwetkę, czy jako gubernator Scarpia w Tosce, czy jako błazen w Rigoletto, czy jako doskonały Figaro w Cyruliku (chętnie ujrzelibyśmy znowu w Wilnie Dolnickiego jako Figara). Tym razem jako Walentyn w Fauście, też nas nie zawiódł wydobywając z tej niedużej roli maksimum możliwości.

Roman Wraga, artysta o głębokim i ładnie brzmiącym basie, jako Mefisto miał bardzo trudne zadanie — gdyż rola ta jest i bardzo ograna i bardzo trudna, wymagająca nie tylko dużego opanowania głosowego lecz i scenicznego. Stworzył on sylwetkę diabła wcale nie szablonową, dając całkiem indywidualne ujęcie. Często w roli tej kładzie się zbyt wielki nacisk na popisy aryj solowych: „o złotym cielcu“ i „serenady“ pod drzwiami Małgorzaty, resztę traktując blado. Tym razem właśnie te inne momenty nabrały w interpretacji Wragi większego wyrazu. Mefisto tu na prawdę był tym złym duchem przyczyną wszystkich nieszczęść i głównym „macherem“ tego teotrum Naprzykład doskonale wypadły sceny II aktu w ogrodzie Małgorzaty, gdzie Mefisto miał bardzo dobrą partnerkę (głosowo i scenicznie) Pekerównę, jako Martę. Pani Pekerówna jest siłą miejscową — posiada dobrze opanowany, soczysty i świeży głos i całkiem dobrze daje sobie radę na scenie, stwarzając postać pełną werwy i nie pozbawioną komizmu.

Znany tenor **Antoni Gołębiowski.** jako Faust wywiązał się z tej roli bardzo poprawnie, choć może sposób potraktowania tej postaci wypadł trochę za szablonowo. Głos brzmiał przyjemnie. Przypuszczalnie, w innych rolach, bardziej odpowiadających rodzajowi jego głosu — zrobiłby korzystniejsze wrażenie.

Nieduża rola Zybla przypadła **Wajnównie,** która przy bardzo wielkiej staranności wykonania, jednak nie może jeszcze ciągle opanować tremolanda, psując tym wrażenie.

Wielką staranność w opracowaniu całości muzycznej wykazał derygent **Rafał Rubinsztejn.** W szczególności zaznaczyło się to w bardzo starannym przygotowaniu chórów, zwłaszcza męskich, wywołując uznanie i oklaski u publiczności (w akcie IV).

Przykro nam krytykować stronę dekoracyjną Fausta, wiedząc ile pracy i wysiłku trzeba położyć, by jednorazowo wystawić tak trudną i skomplikowaną operę, wymagającą bogatej wystawy i dużych środków. Tym bardziej uważamy, że trzeba powstrzymać się od porywania się na rzeczy niemożliwe, tak jak to miało miejsce w ostatniej scenie, gdzie publiczność miała możność oglądać cukierkowaty raj — niebo z różowymi obłokami na płaskiej ścianie i czterema klęczącymi aniołkami z rozpuszczonymi włosami. Wszystko to przypominało jasełka, czy inne żywe obrazy w szkole powszechnej. Naiwność tej sceny była tak rozbrajająca, ze wywołała u większości widzów wesołość.

re—mi.

—o—

Propaganda turystyki na Polesiu
przez pińską młodzież szkolną

Literatura opisowa i krajoznawcza Polesia jest naogół dość skąpa. Mamy kilka przestarzałych, ponadto wyczerpanych już monografii opracowanych „nazajutrz" po wojnie przez Nelarda i Mondalskiego, oraz trudnych do zdobycia dla szerszych rzesz kiku poważniejszych dzieł naukowo badawczych, jak Muszyńskiego, Człowiek pragnący poznać Polesie dla celów turystycznych, musi się ograniczyć do pięknej, lecz zbyt po literacku opracowanej książki red. Ossendowskiego „Polesie", do bytego skondensowanego „przewodnika po Polesiu" dra Manczaka, do paru broszur i dobrze opracowanych artykułów w Rocznikach Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich. To też należy z całym uznaniem podkreślić nader pożyteczną i ruchliwą akcję wydawniczą kół krajoznawczych młodzieży gimnazjalnej w Pińsku. W przeciągu niedługiego, bo dwuletniego okresu koła te wydały przy pomocy swego opiekuna i wielkiego entuzjasty Polesia prof. gimn. p. J. Obuchowskiego 7 kolorowych tomików, będącym małym przystępnym przewodnikiem po Polesiu.

Należy podzielić duże zamiłowanie i wysiłek, który wkłada młodzież pińskich szkół w dzieło poznania i propagandy Polesia. Oczywiście nie można za wiele wymagać od autorów rekrutujących się z pośród uczni i uczenic klas 5, 6, 7 i 8. Co jednak uderza, to naprawdę szczere i wielkie ukochanie poleskich kniei, bezbrzeżnych łąk i moczarów, wspaniałych zabytków przeszłości i kultury polskiej oraz oryginalnych obrzędów i folkloru ludu poleskiego. Prace te cechuje duża wszechstronność zainteresowań i różnorodność tematów, obejmujących prawie wszystkie najciekawsze zagadnienia i przejawy z życia Polesia. Już same tytuły poszczególnych tomików są bardzo wymowne. A więc „słów kilka o historii Pińska", „święta, obrzędy", „nastawki, specyficzna sieć rybacka", „Polesie a turystyka" itp.

Do tego należy jeszcze dodać, wydany przez oddział piński Pol. Tow. Kraj. przewodnik naukowy muzeum poleskiego w Pińsku z dodatkiem wybranych pieśni. Oprócz opisów historyczno—krajoznawczych miast, osad i zaścianków poleskich oraz obyczajów, trybu życia i zajęć ich mieszkańców, jako też wspaniałych zabytków dawnej architektury — znajdujemy tam moc różnych opisów takich, j. np. o polowaniach na kaczki, o charakterystyce poszczególnych regionów geograficznych Polesia, o kościołach pińskich, o historii kahału żydowskiego w Pińsku, o strojach, obrzędach i prymitywnych narzędziach, sprzętach domowych (pożywieniu), o słynnej ceramice horodeńskiej i niemniej znanych zawodowych kwestarzach czyli „Taborach" z Janowa Poleskiego, o przemyśle dyktowym i drzewnym na Polesiu, wskazówki dla wycieczek i poszczególnych turystów jak i co zwiedzać na Polesiu, o potomkach Tatarów w Dawidgródku i osadzie słynnego angielskiego generała podróżnika i myśliwego Carton de Viarte w dżungli poleskiej o węglarstwie, pszczelarstwie, rybołóstwie, myślistwie, zielarstwie i zbiorze grzybów w poleskich lasach i wiele innych ciekawych i oryginalnych rzeczy.

Całość wydanych tomików bibliotecznych Kół Krajoznawczych w gimnazjum Pińskim daje obraz dużego wysiłku, zapału poświęcenia i solidnej pracy.

RADIO

PONIEDZIAŁEK, dnia 28 marca 1938 r.

6.15 Pieśń; 6.20 Gimn. 6.40 Muzyka; 7.00 Dziennik por. 7.15 Muzyka; 8.00 Audycja dla szkół; 8.10 Przerwa; 11.15 Audycja dla szkół; 11.40 Wywiad z optykiem; 11.57 Czas i hejnał; 12.03 Audycja połudn. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji; 13.05 Chwilka LOPP'u kolejowego; 13.10 Komunikat spółdzielczy; 13.15 Wyjątki z oper włoskich; 14.00 Nowości muzyki lekkiej; 14.25 „Madonna Busowiska" — fragm. z noweli Wład. Łozińskiego; 14.35 Muzyka popul. 14.45 Przerwa; 15.30 Wiad. gospod. 15.45 „Z pieśnią po kraju" — prow. B. Rutkowski; 16.15 Orkiestra rozr. 16.50 Pogadanka; 17.00 „Film w szkole" — odczyt wygł. Józef Mirski; 17.15 Recital fortep. St. Szpinalskiego; 17.50 Pogad. i wiad. sport. 18.10 Skrzynka ogólna — prowadzi Tadeusz Łopalewski; 18.20 Pieśni i arie polskie w wyk. Edwarda Romanwskiego; 18.40 Recytacje: Wiersze Anny Nieławickiej — czyta Irena Dutkiewiczówna; 18.50 Program na wtorek; 18.55 Wil. wiad. sport. 19.00 „Magia sportu" — Suchow. 19.30 Dyskutujmy: „Wytwórca czy spożywca"; 19.50 Pogadanka; 20.00 „Kalejdoskop" — lekka audycja muz. 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 Pogadanka; 21.00 W pierwszą rocznicę śmierci Karola Szymanowskiego — koncert; ok. 21.55 Nowości liter.; ok. 22.10 d. c. koncertu; 22.50 Ostatnie wiad. Przegląd prasy. Kom. meteor. 23.00 Muzyka z rest. „Ustronie" w wyk. zespołu pod dyr. Stanisława Bajlsztajna; 23.30 Zakończenie.

Wiadomości radiowe

PIERWSZA ROCZNICA ŚMIERCI SZYMANOWSKIEGO.

Koncert na rzecz budowy sarkofagu mistrza.

W kwietniu ubiegłego roku zmarł Karol Szymanowski. Hołd jego sztuce złożył cały świat kulturalny, a szczególnie Polska, gdzie z dnia na dzień wzrasta kult Szymanowskiego i rozszerza się znajomość jego dzieł. W tej pracy Polskie Radio bierze jak najczynniejszy udział. Pomijając stały kontakt radiofonii polskiej z Szymanowskim za czasów jego życia, co znalazło wyraz w szeregu koncertów, wspomnieć należy, że podczas Festivalu na Wawelu poświęcono jeden wieczór dziełom Szymanowskiego; podobnie stało się podczas Powszechnego Festivalu Sztuki w Warszawie, jak i na koncertach Orkiestry Polskiego Radia w Paryżu na Wystawie Światowej. W sezonie bieżącym zorganizowany został cykl sześciu wieczorów, poświęcony wyłącznie dziełom Szymanowskiego i transmitowany z Konserwatorium Warszawskiego.

Koncert, który odbędzie się dn. 28 marca w sali Teatru Wielkiego w Warszawie, będzie znowu jednym z najwyższych punktów kulminacyjnych tegorocznego sezonu muzycznego, a zarazem ponownym złożeniem hołdu pamięci wielkiego muzyka.

W koncercie poniedziałkowym usłyszymy obok wspaniałych „Harnasi" III Symfonię (pierwsze integralne wykonanie z chórem w Warszawie) oraz tak rzadko wykonywane dzieła, jak „Veni Creator" i „Litanię" na sopran solo, chór i orkiestrę. Udział w wykonaniu tego wyjątkowego koncertu biorą: Wielka Orkiestra P. R. pod dyr. G. Fitelberga, chór P. R. oraz p. Stani Zawadzka (sopran) i Maurycy Janowski (tenor).

Należy zaznaczyć, że całkowity dochód z tego koncertu jest przeznaczony na budowę sarkofagu Karola Szymanowskiego w kościele na Skałce w Krakowie.

Drugą część koncertu transmitują rozgłośnie włoskie.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, w poniedziałek dn. 28 marca o godz. 8.15 wiecz. powtórzenie znakomitej komedii współczesnej, węgierskiego komediopisarza Fr. Molnara **„Wielka miłość"** w wykonaniu premierowej obsady zespołu, z C. Niedźwiecką i M. Węgrzynem w rolach głównych.

— **Recital skrzypcowy w Teatrze na Pohulance.** Dnia 10 kwietnia br. o godz. 8.15 wiecz. odbędzie się jedyny recital skrzypcowy **Ginete Neveu** — laureatki Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego w Warszawie.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **Przedstawienie popularne po cenach specjalnych od 25 gr do zł 1.50.** Celem udostępnienia szerszym masom publiczności korzystania z widowisk teatralnych Teatr Muzyczny „Lutnia" daje dziś, we wtorek i w środę najbliższą przedstawienia popularne po cenach specjalnych od 25 gr do zł. 1.50. Będą to jednocześnie trzy ostatnie przedstawienia słynnej operetki Frimla **„Rose Marie".**

TEATR „QUI PRO QUO".

— Dziś premiera arcywesołej wielkiej rewii w 18 obrazach pt. **„Wszystko dla gości"** z udziałem całego zespołu artystycznego i nowozaangażowanego Mario Malwano (po powrocie z zagranicy).

Drugą część programu wypełnia zespół polskich liliputów. W skład bogatego repertuaru wchodzą: skecze, tańce, monologi, piosenki i recytacje.

Początek o godz. 6.30 i 9.15 wiecz.

Utonięcie 82-letniego starca

Tragiczny wypadek wydarzył się wczoraj we wsi Bujwicze, gminy mickuńskiej, gdzie utonął w stawie, w czasie czerpania wody z przerębli, 82 letni starzec Jan Siemaszko.

Wieczorem wydobyto ze stawu zwłoki topielca. (c).

Wszyscy b. ochotnicy samoobrony Litwy i Białorusi

powinni się zarejestrować w SEKCJI WOJSKOWEJ Komitetu Obchodu 20-lecia Samoobrony L. i B. w celu uzyskania prawa na otrzymanie Odznaki Samoobrony oraz w celu ułatwienia Komitetowi zebrania materiału historycznego, dotyczącego walk o wyzwolenie ziem. b. Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Sekretariat Sekcji Wojskowej czynny jest w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19. Adres: Wilno, Portowa 19, m. 6. Tel. 34.

Rejestrację peowiaków — członków Samoobrony prowadzi SEKCJA POW, czynna we wtorki i piątki od g. 18 do 20 w gmachu Bibl. im. Wróblewskich (Zygmuntowska, 2), tel. 13-76.

Popierajcie Przemysł Krajowy!

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. I, Wilno 1

Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4

Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu

Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30

Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazyljańska 35, tel. 169; Lida, ul. Górniańska 8, tel. 166; Baranowicze, Ułańska 11; Brześć n/B., Pierackiego 19, tel. 224; Pińsk, Dominikańska 40.

Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Em. Plater 44, Równe — 3-go Maja 13, Wołkowysk — Brzeska 9/1.

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie niema urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr, za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 19

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Józef Onusajtis